

CZARNA SUKIENKA

Schowaj, matko, suknie moje,
Perły, wieńce z róż:
Jasne szaty, świetne stroje,
To nie dla mnie już! —
Niegdyś jam stroje, róże lubiła,
Gdy nam nadziei wytryskał źródło;
Lecz gdy do grobu Polska wstąpiła,
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka!

Narodowe nucąc śpiewki,
Widząc szczęścia świt,
Kiedym szyla chorągiewki
Do ułańskich dzid,
W ten czas mnie kryła szata godowa;
Lecz gdy wśród bitwy brat zginął mój.
Kulą przeszyty w polach Grochowa —
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka.

Gdy kochanek w sprawie bratniej
Mściwą niosąc broń,
Przy rozstaniu raz ostatni
Moją ścisnął dłoń,
W ten czas, choć smutna, lubiłam stroje,
Lecz gdy się krwawy ukończył bój,
A on gdzieś poszedł w strony nie swoje,
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka.

Gdy liść lauru, Wawru kwiaty,
Dał nam zerwać los,
Brałam perły, drogie szaty,
I trefiłam włos.
Lecz gdy nas zdrady wrogom sprzedały,
Gdy zaległ Polskę najeźdźców rój,
Gdy w więzach jęczy naród nasz cały
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka.